

Na ochroniaczach na obuwie prywatne firmy zarabiają ponad 20 mln zł rocznie. Szpitale 300 razy mniej

Czyste podłogi – brudne interesy

Jacek Szczęsny

– *Używanie w szpitalach ochroniaczy na obuwie dla osób odwiedzających to typowy standard polskiej głupoty. Nie ma żadnych przepisów, które by do tego zobowiązywały, a ochrona higieniczna jest pozorna* – stwierdza dr Paweł Grzesiowski, przewodniczący Stowarzyszenia Higieny Lecznictwa.

Rynek automatów sprzedających ochroniacze został podzielony między trzech potentatów. Największym z nich jest polski oddział amerykańskiej firmy Adrich Vending International z siedzibą w Ciechanowie. Pozostałe dwie firmy mają swoje siedziby w Krakowie i Szczecinie. Adrich opanował niemal połowę polskich szpitali. Przedstawiciel firmy stwierdza: – *Obsługujemy 330 szpitali w całym kraju i jest to chyba szczyt możliwości, bo rynek został już nasycony. Teraz problemem będzie przekonanie użytkowników ochroniaczy, aby nie używali ich wielokrotnie.*

Pewne jak w banku

Pozostali dwaj konkurenci Adricha podzielili między siebie ok. 180 szpitali. Reszta należy do

Zainteresowaniu trudno się dziwić. Sprzedaż ochroniaczy to biznes wart kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Interes pewny jak w banku, bo kupowanie ochroniaczy na buty stało się niemal obligatoryjne, a ich cena wynosi 1–2 zł. Paradoks polega na tym, że zarabiają na nich nie szpitale, a prywatni właściciele automatów.

Pozorna higiena

W 790 polskich szpitalach funkcjonuje blisko 3 tys. oddziałów. Przy założeniu, że jednego dnia każdego z dziesięciu pacjentów na oddziale odwiedza tylko jedna osoba, firmy, które podzieliły między siebie rynek, zarabiają rocznie ponad 20 mln zł. Tylko na sprzedaży ochroniaczy. Do tego trzeba doliczyć zyski z reklam umieszczanych na automatach.

” Sprzedaż ochroniaczy to biznes wart kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Interes pewny jak w banku, bo kupowanie ochroniaczy na buty stało się niemal obligatoryjne ”

drobnicy. – *Rynek sprzedaży vendingowej (z automatu – przyp. red.) w branży ochroniaczy na obuwie jest zupełnie nierozpoznany. Wiadomo, że jest na nim kilka dużych firm, jednak pojawiają się coraz to nowe. Ostatnio do szpitali w południowej Polsce 300 automatów wstawiła nikomu nieznaną firmą. Oznacza to jednak, że tym rynkiem interesuje się wiele przedsiębiorstw* – stwierdza Joanna Pieńczykowska z Vending Business Forum.

Szpital zarabia na tym tyle, ile wynosi koszt wynajmu powierzchni, na której zainstalowano urządzenie. Przeciętnie, przy założeniu, że w szpitalu jest ok. 10 oddziałów, jest to ok. 600 zł miesięcznie. Rocznie wszystkie polskie szpitale zarabiają na automatach ponad 0,5 mln zł. Ponad 300 razy mniej niż wynoszą zyski prywatnych właścicieli automatów. – *To oczywiste, że większe profity mają firmy. My jednak nie możemy instalować tych urządzeń, bo na-*



Prof. Waleria Hryniewicz: *Jedynym rezultatem używania ochraniaczy jest oszczędność na robocie sprzątaczk*

szym celem nie jest zarabianie na ochraniaczach, a leczenie ludzi. Oczywiście są pewne korzyści. Łatwiej nam utrzymać porządek, jeśli chodzi o zanieczyszczenia mechaniczne. Problemem na pewno jest to, że wielu odwiedzających używa tych ochraniaczy wielokrotnie – stwierdza dyrektor Krystyna Mackiewicz ze Szpitala Klinicznego im. Heliodora Świącickiego Akademii Medycznej w Poznaniu.

Nieprzepisowy obowiązek

W większości szpitali Europy Zachodniej nie ma obowiązku używania ochraniaczy. Podstawową ochroną przed zanieczyszczeniami mechanicznymi są trzystopniowe wycieraczki o różnej gęstości włosa, które skutecznie usuwają brud z obuwia. – Jedynym rezultatem tego pozornego dbania o higienę jest oszczędzanie na robocie sprzątaczk. Proszę się przyjrzeć, co ludzie zwykle robią z kupowanymi ochraniaczami. Większość, jeżeli zamierza wrócić do szpitala, chowa je do torebek. W ten sposób flora bakteryjna jest wynoszona na zewnątrz. Nie ma to nic wspólnego z kontrolą zakażeń szpitalnych, a wręcz przeciwnie. Taki proceder jest zabroniony

” W większości szpitali Europy Zachodniej nie ma obowiązku używania ochraniaczy. Podstawową ochroną przed zanieczyszczeniami mechanicznymi są trzystopniowe wycieraczki ”

wszędzie na świecie. U nas jednak pełni rolę substytutu prawdziwie skutecznych działań – mówi prof. Waleria Hryniewicz, kierownik Zespołu Badań Mikrobiologicznych w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego. – Dlatego stwierdziliśmy, że używanie ochraniaczy jest bezzasadne. Grupa ds. zakażeń szpitalnych działająca w naszym Centrum stwierdziła, że poprawiają one stan higieny niebakteryjnej, ale w żadnym stopniu nie zabezpieczają przed innego rodzaju zakażeniami. Dlatego znieśliśmy obowiązek noszenia ochraniaczy na buty. Jedynym miejscem, w którym utrzymaliśmy obowiązek ich zakładania, jest oddział intensywnej terapii – dodaje dr Piotr Siedlecki z Centrum Onkologii w Warszawie.

Z kolei jeden z dyrektorów szpitali stwierdził: – Jeśli używamy ochraniaczy na buty, należałoby odwiedzających ubierać w sterylną odzież od stóp do głów. Przecież na ubraniach roi się od zarasków i bakterii. Co gorsza, osoby niezamożne używają ochraniaczy wielokrotnie, wynosząc zaraski szpitalne do swoich domów. – A dr Paweł Grzesiowski dodaje: – Spotkałem się z przypadkiem, że w używanych ochraniaczach były pakowane słoiki z żywnością.

Mimo absurdalności wyłącznie polskiego zwyczaju używanie ochraniaczy gorąco popierają urzędnicy. W broszurze wydanej przez Państwową Inspekcję Pracy w 2003 r. można przeczytać, że jeśli istnieje niebezpieczeństwo skażenia podłogi, trzeba nosić jednorazowe nieprzemakalne ochraniacze na buty. – To dowód, że najlepiej zabija się na głupocie. Ochraniacze dają jeden efekt: wizualny. Na pewno nie ma to nic wspólnego z higieną – komentuje dr Grzesiowski.

Jak na szpitalu zarobić pieniądze

Wypowiedź z jednego z portali internetowych:

Firma, która zainstalowała automaty na ochraniacze, nieźle na tym zarabia. Otóż odwiedzający szpital zobowiązani są do zakupu jednorazowego obuwia ochronnego. Jednorazowe to ono jest jednak tylko dla odwiedzających, obuwie bowiem wyjmowane jest z koszy na śmieci i sprzedawane ponownie. Taki mały dodatkowy dochód.

Materiał źródłowy: www.jasnet.pl/forum